

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P., D. P.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 czerwca 2021r., sygn. akt I C 1347/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów M. P. i D. P. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 796/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. oraz D. P. domagali się stwierdzenia nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. (...) z dnia 13 lipca 2007 roku łączącej strony, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia tego żądania, zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 54.726,230 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące powodów jako konsumentów następujących postanowień: § 1 ust. 1 i 3, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa głównego i ewentualnych oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego banku zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I ustalił, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. (...) z dnia 13 lipca 2007 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna, zaś w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

M. P. i D. P. są małżeństwem. W 2007 r. podjęli decyzję o zakupie domu w dzielnicy P. w S.. W celu sfinansowania tej inwestycji zamierzali zaciągnąć kredyt. W związku z tym udali się do różnych banków, w tym m.in. do banku (...) S.A. w celu zapoznania z ofertą kredytową. Za namową pośrednika nieruchomości reprezentującego interesy powodów w transakcji sprzedaży ich domu, powodowie udali się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

Na spotkaniu w oddziale banku w S., współpracująca na zasadzie umowy agencyjnej z (...) Bank (...) S.A. – B. B. zaoferowała powodom produkt bankowy „Kredyt hipoteczny (...)”, którego szczegółową procedurę uruchomienia regulowała wówczas „Instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A Kredytu Mieszkaniowego (...)” stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) S.A z dnia 18 maja 2007 r. Zgodnie z tą instrukcją przed udzieleniem kredytu pracownik pozwanego miał dokonać prezentacji oferty kredytu w PLN, a w przypadku wnioskowania klienta o kredyt denominowany w walucie obcej był on zobowiązany:

- poinformować klienta o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego,
- przedstawić symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) w zależności od wzrostu kursu waluty,
- poinformować o ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej poprzez przedstawienie symulacji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w zależności od wysokości stopy procentowej,
- upewnić się, że klient jest świadomy ryzyka związanego ze stosowaniem zmiennej stopy procentowej oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty i w razie potrzeby wyjaśnić klientowi niejasne kwestie,
- poinformować klienta o rzeczywistej stopie procentowej, całkowitym koszcie kredytu w tym innych pozostałych kosztach, a także łącznej kwocie kosztów związanych z zawarciem umowy zawierającej symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) w zależności od jego stopy procentowej,
- przyjąć od klientów pisemne oświadczenia związane z faktem poinformowania o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz ryzyku kursowym, w tym, że ryzyka te akceptują oraz że odrzucają propozycję banku udzielenia im w pierwszej kolejności kredytu złotowego, wówczas, gdy decydują się na kredyt denominowany.

Zgodnie z treścią „instrukcji” sporządzenie umowy o kredyt w przypadku kredytów denominowanych miało uwzględniać sposób przeliczenia kwoty kredytu po kursie kupna danej waluty według aktualnej Tabeli kursów z dnia złożenia wniosku, obowiązującej w momencie dokonywania przeliczeń kursowych – gdy wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu w walucie obcej. Procedura udzielania kredytu zakładała także, że w przypadku kredytów denominowanych wypłata środków następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a przeliczeń kwot i walut uruchomianego kredytu następować miało po kursie kupna według Tabeli Kursów obowiązującej w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Instrukcja nie zawierała zapisów dotyczących możliwości negocjowania kursu waluty przez klientów banku.

Personel (...)Bank Polska S.A. dysponował dodatkowo materiałami informacyjnymi dotyczącymi kredytów hipotecznych. Do dyspozycji klientów decydujących się na kredyt w 2007 r. dostępna była broszura informacyjna zatytułowana: „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych”. Z jej treści wynikało, że kredyty walutowe na pierwszy rzut oka wydają się bardziej korzystne niż kredyty złotowe, lecz generują dodatkowe koszty i ryzyko w postaci ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej. Nadto, dokonując

wypłaty kredytu w złotych, bank przelicza kwotę udzielonego kredytu walutowego na PLN. Do przeliczenia stosuje kurs kupna dewiz, ponieważ odkupuje od kredytobiorcy dewizy, których równowartość wypłaca w złotych. Przy spłacaniu kredytu walutowego bank wyznacza ratę w walucie kredytu, a jeżeli kredytobiorca uzyskuje dochód w złotych, wówczas bank sprzedaje mu dewizy niezbędne do dokonania spłaty raty kredytu stosując kurs kupna sprzedaży. W przypadku gdy kurs kupna obowiązujący w dniu wypłaty kredytu jest niższy od kursów sprzedaży obowiązujących w dniach spłaty rat, dla kredytobiorcy stanowi to dodatkowy koszt kredytu. Treść broszury wyjaśniała także na czym polega ryzyko walutowe (kursowe) i ryzyko stopy procentowej. Odnośnie do ryzyka walutowego wskazano, że ponoszone jest przez kredytobiorcę w związku z możliwością wystąpienia zmiany kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt. Ulotka zawierała także wykresy, na których przedstawiono w sposób poglądowy jak kształtował się kurs Euro i CHF w stosunku do złotego w okresie styczeń 2000 r. – kwiecień 2007 r. Z wykresu wynikało, że do połowy 2004 r. złoty słabł natomiast w dwóch kolejnych latach się umacniał, a nadto, że biorąc pod uwagę znaczące wahania kursów walutowych obserwowanych w poprzednich latach, kształtowanie się wysokości rat w przypadku kredytów walutowych obarczone jest niepewnością. W odniesieniu do ryzyka zmiennej stopy procentowej wyjaśniono, że według stanu na marzec 2007 r. oprocentowanie kredytu w CHF jest o połowę niższe niż kredytów udzielanych w złotych, lecz warto jest obserwować przebieg trendów. Na wykresie przedstawiono także w sposób poglądowy jak kształtowała się wysokość stóp procentowych WIBOR w okresie styczeń 2002 – marzec 2007. Wyjaśniono, że oprocentowanie kredytu walutowego, a zatem i odsetki od kredytów walutowych mogą się zmienić z powodu wahaniami poziomu zagranicznych stóp procentowych. Ponadto jako przykład drastycznego zdarzenia rynkowego pokazano symulację obrazującą wzrost kursu CHF o 10,9%. Model symulacji został sporządzony przy przyjęciu, że klient zaciąga kredyt w kwocie 150.000 zł na okres 15 lat. Symulacja obrazowała korzyści wynikające z zaciągnięcia kredytu w walucie franka szwajcarskiego, którego oprocentowanie było niższe (3,8%) w stosunku do kredytu w walucie złotego (5,5%). Bazując na korzyściach wynikających z niższego oprocentowania kredytu walutowego autor broszury przedstawił różnice w wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, która dla kredytu w walucie złotego miała wynosić odpowiednio 1.219,64 zł, natomiast dla kredytu w walucie franka szwajcarskiego 1.090,68 zł. Tym samym przy wzroście waluty kredytu o 10,9 % rata w przypadku kredytu walutowego, miała kształtować się na poziomie zbliżonym do raty dla kredytu złotowego (1.209,56 zł).

W banku funkcjonował także „Informator Fundacji na rzecz (...) dla kredytobiorców” wydany w kwietniu 2006 roku, w którym opisano ryzyko stopy procentowej oraz zmiany waluty, objaśniono istotę spreadu, a także zaprezentowane symulację porównujące kredyty złote i denominowane, które na tle kredytów złotych były przedstawiane jako produkty korzystniejsze. Powodowie nie otrzymali w/w broszur.

Podczas jednego ze spotkań na etapie ubiegania się o kredyt, przedstawiciel banku poinformował powodów, że nie mają zdolności do uzyskania kredytu w walucie PLN, natomiast posiadają zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego. Zapewniał powodów, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome, a zmiana kursu może oscylować na poziomie 20 groszy przedstawiciel banku zaprezentował powodom historię kursu tej waluty obejmującą okres minionych ostatnich 12 miesięcy. Ponadto zaprezentował symulację kredytu dla obowiązujących w danym dniu warunków cenowych i kursu waluty. Powodowie zapoznali się z treścią umowy, której zapisy nie wzbudzały ich wątpliwości.

Koniecznym warunkiem udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego było podpisanie przez powodów pisemnych oświadczeń dotyczących poinformowania ich o ryzyku kursowym oraz zmiennej stopie procentowej.

Po przedstawieniu powyższych informacji powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu denominowanego do CHF.

W dniu 6 lipca 2007 r. powodowie złożyli w (...) Bank (...) S.A wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 373.000 zł, denominowanego do waluty CHF na okres 360 miesięcy.

W pkt 13 i 14 wniosku o kredyt mieszkaniowy powodowie oświadczyli, że: zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu ze zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują oraz, że są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej, a także iż zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, oraz że przyjmują to do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Załącznikiem nr 2 do „Wniosku o kredyt mieszkaniowy (...)” były symulacje wysokości rat kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany poziomu rynkowej stopy procentowej oraz niekorzystnej zmiany kursu walutowego. Jednym z założeń symulacji w przypadku podwyższenia kursu walutowego o 20 groszy było zaprezentowanie w rozmowie z klientem, że taki wzrost kursu podnosi koszt łącznych odsetek z 41.162,91 zł przy kursie CHF: 2,5 zł do 44.436,41 zł przy kursie CHF: 2,70 zł, a różnica kosztów odsetkowych dla całego kredytu przy zmianie kursu o 8% miała łącznie wynieść 3.273,50 zł.

W dniu 13 lipca 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). Przedmiotowa umowa składa się z dwóch części: szczególnej (dalej: (...)) i ogólnej (dalej: (...)).

Na mocy umowy na warunkach w niej określonych (...) Bank (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt denominowany udzielony w złotych w równowartości 166.959,97 CHF z przeznaczeniem na finansowanie kosztów zakupu nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr (...) w tym na spłatę kredytu zbywcy w (...) Bank S.A, (§ 1 ust. 1 i 2 (...)). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. Dla celów ustalenia stopy bazowej bank miał posługiwać się stawką LIBOR 3M. W dniu zawarcia umowy marża wynosiła 2,7 p.p. a oprocentowanie kredytu 5,43583% w stosunku rocznym.

W Części Ogólnej umowy ponownie wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1). Kolejno w § 1 ust. 2 (...) postanowiono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 1 i 2 (...) w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu ora na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6. W § 7 ust. 1, 5 i 6 (...) ustalono, że wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana jest na podstawie Tabeli opłat i prowizji. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. § 11 ust 1 i 2 (...) przewidywał, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie zaś z § 13 ust. 7 pkt 1 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli Kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zgodnie z § 5 (...) kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek zgodnie z harmonogramem spłat do dnia 20 czerwca 2037 r., w 357 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w drodze potrącania z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) do 20 każdego miesiąca.

Umowa kredytu została podpisana przez powodów osobiście oraz pełnomocnika pozwanego banku B. M..

W dacie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

W ramach stosunku łączącego strony, obowiązywały również zasady regulowane w Ogólnych Warunkach Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...).

Treść powyższej umowy oparta była o obowiązujący w tamtym czasie w (...) Bank (...) S.A. wzorzec umowy, generowany automatycznie przez system banku. Klient zawierając umowę kredytu nie mógł zmienić zapisów umowy, mógł ewentualnie złożyć wniosek o dopisanie dodatkowych postanowień np. wnieść o zwolnienie od prowizji, na co zgodę wyrazić musiał dyrektor banku. Elementami podlegającymi negocjacji były marża i prowizja banku oraz kurs waluty po jakim wypłacony kredyt zostanie przeliczony, przy czym kurs waluty mogli negocjować tylko tzw. klienci VIP i dotyczyło to większych kredytów, co wymagało także podpisania dodatkowej umowy. Taka możliwość nie była jednak przypisana do kredytu powodów. Polityka banku pozwanego nakładała na pracowników oferujących kredyty denominowane do waluty obcej, aby nie wysyłać do centrali masowo wniosków o odstąpienie od wzorca umowy.

Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie mieli wpływu na to według której tabeli zostanie przeliczony zaciągany przez nich kredyt. Tabele kursów walut w pozwanym banku opracowywane były przez Departament Sprzedaży Produktów Bankowych (DSPS). Doradca pozwanego nie wiedział w jaki sposób ustalany jest kurs waluty, posiadał jedynie wiedzę, że jest tworzony na podstawie parametrów rynkowych

W wyniku wejścia w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy „antyspreadowej”, (...) Bank (...) S.A. zawarł z powodami w dniu 10 września 2011 r. porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). Porozumienie w § 1 ust. 1 zakładało, że kredytobiorcy posiadający kredyt denominowany mogą a) dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie; b) dokonywać w walucie spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie; c) wykonywanie uprawnień z pkt a i b nie będzie wiązało się żadnymi dodatkowymi kosztami. Kredytobiorca w związku z wykonywaniem uprawnień, o których mowa w ust. 1 nie był zobowiązany do wykonywania żadnych dodatkowych zobowiązań względem banku, polegających w szczególności na zobowiązaniu do nabycia waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego części lub całości od określonego podmiotu.

W odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według bezgotówkowego kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 3 ust. 2 porozumienia).

Zgodnie z § 3 ust. 3 porozumienia, kurs wymiany walut, na podstawie którego wyliczana była kwota kredytu, transze i raty kapitałowo-odsetkowych miał być kursem wyliczanym według następujących zasad: a) kursy kupna i sprzedaży walut ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach dopuszczalnych wartości odchyień procentowych zaakceptowanych przez bank; b) Tabela Kursów jest zestawieniem kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży Banku dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowane w każdy dzień roboczy. Tabela zawiera informacje m.in. o minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę, od której obowiązuje; c) pierwsza Tabela Kursów ustalana jest na początek każdego dnia roboczego, a ostatnia Tabela wprowadzana w godzinach popołudniowych; d) ostatnia tabela popołudniowa obowiązuje do wprowadzenia pierwszej Tabeli następnego dnia roboczego; e) w przypadku znacznych zmian kursów w ciągu dnia, dopuszcza się kolejne zmiany Tabeli Kursów, przez wprowadzeniem ostatnie tabeli popołudniowej; f) tabela zawiera oddzielne kursy dla operacji bezgotówkowych i gotówkowych.

Zgodnie z § 3 ust. 4 pkt 1 porozumienia, w przypadku spłaty kredytu w złotych, spłata nastąpi w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty. Spłata zaległej raty kapitałowo-odsetkowej wykonywana miała być z datą wpływu środków, przy czym w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych, spłacanych w złotych w równowartości kwot wyrażonych

w walucie obcej, do przeliczeń spłacanej zaległej kwoty, zastosowanie miał mieć bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej Tabeli kursów, obowiązującej w dniu spłaty (§ 3 ust 4 pkt 2 porozumienia).

W § 5 strony zgodnie oświadczyły, że uregulowania zawarte w § 1-4 porozumienia, zmieniają treść obowiązującej umowy ((...) i (...)) wraz z aneksami w zakresie w nich określonym, w związku z powyższym niniejsze porozumienie ma moc prawną aneksu zmieniającego treść umowy z dniem jego zawarcia, stanowiącego integralną część umowy.

W dniu 19 lipca 2007 r. bank wypłacił I transzę kredytu w kwocie 20.419,99 CHF stanowiącą równowartość 45.383,43 zł stosując kurs kupna CHF w wysokości 2.225 zł. Uruchomienie II transzy w kwocie 270.398,52 stanowiącej równowartość 120.182,47 CHF (przy kursie kupna CHF: 2,2499 zł) nastąpiło w dniu 3 sierpnia 2007 r. W dniu 9 października 2007 r. bank wypłacił III transzę kredytu w kwocie 54.000 zł o równowartości 24.333,28 CHF przy przeliczeniu po kursie 2,2101 zł. Powyższe kwoty zostały przelane z rachunku o nr (...) prowadzonego przez (...) Bank (...) w walucie CHF, na założony przez powodów rachunek ROR – (...) w walucie PLN nr (...). W dacie uruchomienia kredytu stopa bazowa kredytu wynosiła 2,723330 pp., marża 2,60 pp., oprocentowanie 5,323330 pp.

Powodowie od sierpnia 2007 r. spłacali raty kredytu w PLN. Powodowie nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość kolejnych rat wyrażonych w walucie polskiej. Bank dokonywał potrącenia raty z tytułu kapitału kredytu i odsetek z ROR – (...) w walucie PLN nr (...), dokonując przeliczenia raty wyrażonej w CHF według kursu kupna dla dewiz z aktualnej tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty raty. Obowiązkiem powodów było zapewnienie na rachunku odpowiednich środków. Począwszy od 20 października 2011 roku powodowie dokonywali spłat rat kapitałowo-odsetkowych zarówno w PLN jak i w walucie frank szwajcarski. Spłaty dokonywane były w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do kredytobiorców zawiadomieniach o wysokości rat. Powodowie opóźnili się ze spłatą 42 razy.

W okresie od 20 sierpnia 2007 r. do 20 lipca 2020 r. powodowie dokonali spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 103.679,74 zł i 54.726,30 CHF.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego w stosunku do jego wartości obowiązującej w dacie uruchomienia pierwszej transzy kredytu (2,225 zł) miał relatywne przełożenie na saldo kredytu, które w wyniku tego w zakresie kosztów i rat wzrosło.

W dniu 26 czerwca 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. (spółki przejmującej) z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. (spółką przejmowaną) w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank (...) S.A. na rzecz pozwanego.

Pismem z dnia 5 sierpnia 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 415.000 zł oraz 166.000 CHF w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Wezwanie zostało nadane do pozwanego w dniu 6 sierpnia 2020 r. Pozwany nie spełnił żądanego świadczenia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o ustalenie, którego materialnoprawną podstawę stanowił przepis art. 189 k.p.c. zasługiwało na uwzględnienie. Powołując treść art. 189 k.p.c. Sąd ten wskazał, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu, że zawarta przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa jest nieważna. Zdaniem Sądu I instancji, tylko powództwo o ustalenie może bowiem w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić ich interes prawny. Biorąc pod uwagę aktualną niepewność co do związania stron postanowieniami umowy jak i potrzebę rozstrzygnięcia sporu co do dalszego jej wykonywania, interes prawny takiego ustalenia jest uzasadniony.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wysokości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, jest dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego

w rozumieniu art. 385¹ § 2 k.c. Co więcej, analizowana umowa wskazywała takie istotne elementy jak: kwota i waluta kredytu, wysokość odsetek, okres kredytowania. W myśl postanowień umowy kredyt był denominowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna i sprzedaży dla franka szwajcarskiego, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Dopiero po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych, po przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami nie uchybia zatem normie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, nawet w jego znowelizowanym brzmieniu.

Sąd Okręgowy podzielił argumentację powodów, zgodnie z którą niedozwolony charakter mają postanowienia odnoszące się do mechanizmu denominacji, zawarte w: § 1 ust. 2 (...) (klauzula denominacyjna), § 1 ust. 3 (...) (ryzyko kursowe), § 11 ust. 3 (...) (przeliczenie wg kursu kupna) oraz § 13 ust. 7 pkt 3 (...) (przeliczenie wg kursu sprzedaży). Jak wyjaśnił, wskazane postanowienia umowne zawierają tzw. klauzule spreadowe, które wielokrotnie były przedmiotem analizy w orzecznictwie, sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W judykaturze ugruntowana jest ocena zgodnie z którą do abuzywnych klauzul waloryzacyjnych zalicza się te odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c.

Za niesporne Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się przy zawieraniu umowy wzorcem umownym. Wykazanie faktu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywało zatem, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., na pozwanym. Przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają – zdaniem Sądu - uznać, że jakiegokolwiek postanowienia umowne, w tym również te dotyczące spreadu walutowego, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Po uprzednim przywołaniu brzmienia art. 385¹ § 3 k.c., wyjaśnił, że wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli takie negocjacje występują to dotyczą przeważnie wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13/EWG warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Świadkowie B. B., D. W. oraz P. Z. wskazywali co prawda, że elementami umowy, które można było negocjować była marża i prowizja banku oraz kurs waluty po jakim kredyt zostanie wypłacony, przy czym zaznaczali, że kurs waluty mogli negocjować tylko tzw. klienci VIP przy większych kredytach i wymagało to podpisania dodatkowej umowy. Nadto świadek B. B. wskazywała, że polityka (...) Banku była taka, aby nie stosować takich rozwiązań „z automatu” i nie wysyłać masowo wniosków o odstąpieniu od wzorca umowy. Brak jest zatem podstaw by twierdzić, że taka możliwość została przypisana do kredytu powodów, zaś powodowie wskazywali, że takiej możliwości nie mieli. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można zatem przyjąć, że jeśli bank dopuszczał taką możliwość, to w tym konkretnym przypadku doszło do indywidualnego negocjowania postanowienia dotyczących klauzul lub powodowie zostali o takiej możliwości poinformowani i z niej skorzystali. Instrukcja postępowania pracowników banku przy udzielaniu kredytów hipotecznych również nie zawierała punktu, że pracownik banku powinien poinformować klienta

o możliwości negocjowania poszczególnych elementów umowy, w tym kursu do wypłaty, a jak wskazano powyżej, była to możliwość ograniczona do określonej grupy klientów.

W ocenie Sądu Okręgowego, dowodu na dokonywanie indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami co do treści umowy nie stanowi też dokument w postaci zanonimizowanej innej umowy kredytu (k.203-204v), w której postanowienia dotyczące ustalenia wysokości kursów waluty stosowanej przez bank do obliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorców były odmiennie ukształtowane niż w umowie zawartej z powodami. Okoliczność, iż treść tej umowy odbiegała od treści umowy zawartej przez powodów z pozwanym w 2007 r., nie oznacza, że powodowie mieli realną możliwość indywidualnego uzgadniania zapisów zamieszczonych w § 1 ust. 2, § 1 ust.3, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy (dalej: (...)). Sama możliwość skorzystania z innego wzorca, nie jest tożsama z tym, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione. Do indywidualnego uzgodnienia tych warunków doszłoby jedynie wówczas, gdyby sporne zapisy znalazły się w umowie po indywidualnym ich uzgodnieniu przez powodów z bankiem i wyrażeniu przez kredytobiorców wyraźnej woli wprowadzenia ich do umowy. Tymczasem powodom przedstawiono wzorec umowy zawierający klauzule dotyczące spłaty kredytu w walucie PLN i sposobu ustalania kursów walut na podstawie tabeli kursów pozwanego banku, zaś powodowie ten wzór zaakceptowali. Co prawda począwszy od 10 września 2011 r. powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego - co niewątpliwie uniezależniało powodów od zasad ustalania przez bank kursów CHF, niemniej jak wynika z treści zawartego przez strony porozumienia, a także twierdzeń samego pozwanego, była to możliwość wymuszona przez przepisy prawa, wobec wprowadzenia w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy „antyspreadowej”. A zatem, nie była to możliwość, która została przyznana powodom na etapie zawierania umowy kredytowej.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że bezprawności klauzul nie wyłącza odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r, która to ustawa weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem sporu. Wejście w życie tych przepisów nie wyłącza nadto możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że przy zawieraniu umowy faktycznie proponowano powodom zawarcie umowy na innych zasadach, jednak zdecydowali się oni na wariant umowy przewidujący spłaty w walucie PLN i zawierający abuzywne oraz niekorzystne dla nich rozwiązania. Zdaniem Sądu, teza o możliwości wpływania na kształt zapisów umowy jawi się jako nieprawdopodobna także z tego powodu, iż nie jest wiadome, dlaczego powodowie mieliby chcieć tak ukształtować umowę, aby znalazły się w niej zapisy umowy dla nich niekorzystne. Abstrahując, iż świadomość powodów w zakresie mechanizmu denominacji w dniu zawarcia umowy ograniczała się jedynie do zwykłego przeliczenia, że kredyt otrzymują w walucie złotego natomiast spłacają po kursie CHF. Ponadto, zawierając kredyt walutowy liczyli się jedynie z drobnymi wahaniami kursu, a jako nieprofesjonaliści mieli pełne zaufanie do instytucji bankowej.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż pozwany nie przedstawił wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby, że powodowie mogli mieć realny wpływ na treść umowy, Sąd Okręgowy uznał, iż warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie. Sama decyzja, co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę denominacyjnie (którą powodowie niewątpliwie podpisali) nie oznacza bowiem automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Zeznania powodów wskazywały na to, że choć zapisy umowy nie wzbudzały w nich żadnego niepokoju, to w momencie podpisania umowy powodowie nie byli świadomi, iż umowa dopuszcza dowolność banku w kształtowaniu kursu waluty denominacji. Nie znali też zasad kształtowania kursu, bowiem sam doradca nie posiadał takiej wiedzy, co wynika z zeznań świadka B. B.. W ocenie Sadu Okręgowego, tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13).

Dokonując oceny zgodności postanowień: § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy z dobrymi obyczajami, Sąd I instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazującego, że postanowienia umowy lub wzorca ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w stosunku do złotego bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Jednocześnie podkreślił, że zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. I tak, w ocenie Sądu Okręgowego, ani umowa, ani porozumienie zawarte z powodami wskutek wejścia tzw. „ustawy antyspreadowej” nie zawierały postanowień określających szczegółowe zasady wyliczania średnich kursów złotego do waluty CHF. O tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. decyduje przede wszystkim treść § 1 ust. 2 (...) (klauzula denominacyjna) § 11 ust. 3 (...) (przeliczenie wg kursu kupna) § 13 ust. 7 pkt 3 (...) (przeliczenie wg kursu sprzedaży), gdzie zreagowano bliżej niesprecyzowane i pozostawiające bankowi dowolność zasady obliczania wysokości zobowiązania powodów, odsyłając w tej kwestii ogólnie do Tabeli Kursów Walut banku. Wszelkie wewnątrz instrukcje, które ewentualnie obowiązywały w tym zakresie nie miały natomiast żadnego znaczenia albowiem nie były one częścią stosunku zobowiązaniowego. Nie były one znane stronie powodowej, jak również mogły być dowolnie zmieniane bez zgody i wiedzy powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z przeprowadzonych dowodów nie wynika, by bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Nie dopełnił obowiązku informacyjnego, który uświadamiałby klientowi jaka jest realna skala ryzyka związanego z kredytem denominowanym w szczególności w zakresie zmiany kursu waluty, do której kredyt był denominowany. Z broszury „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych” oraz symulacji kredytu stanowiących załącznik nr 2 do wniosku o kredyt mieszkaniowy (...) wynika, że kredyt frankowy, mimo ryzyka związanego z możliwością zmiany kursu waluty franka szwajcarskiego, przedstawiany był jako produkt atrakcyjniejszy wobec kredytu w walucie złotego. Treść broszury informującej o skali ryzyka związanego ze wzrostem kursu waluty przedstawiała jedynie w sposób poglądowy, na podstawie zaprezentowanego wykresu, jak kształtował się kurs Euro i CHF w stosunku do złotego w latach 2000-2006, w tym, że do połowy 2004 r. złoty słabł, natomiast w dwóch kolejnych latach się umacniał. W odniesieniu do ryzyka stopy procentowej wykres przedstawiał, jak kształtowała się wysokość stóp procentowych WIBOR 3M, stopy referencyjnej oraz inflacji w okresie styczeń 2002-październik 2005. Dalej wyjaśniono, że oprocentowanie kredytu walutowego, a zatem i odsetki od kredytów walutowych mogą się zmienić z powodu wahania poziomu zagranicznych stóp procentowych. W broszurze tej nie zamieszczono żadnych symulacji modelowych obrazujących wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych dla kredytu zaciągniętego przez powodów w kwocie 166.959,97 CHF. Model symulacji został sporządzony przy przyjęciu, że klient zaciąga kredyt w kwocie 150.000 zł na okres 15 lat. W tym wypadku symulacja przedstawiała korzyści wynikające z zaciągnięcia kredytu w walucie franka szwajcarskiego, którego oprocentowanie było niższe (3,8%) w stosunku do kredytu w walucie złotego (5,5%). Bazując na korzyściach wynikających z niższego oprocentowania kredytu walutowego, autor broszury przedstawił różnice w wysokości raty kapitałowo-odsetkowej, która dla kredytu w walucie złotego miała wynosić odpowiednio 1.219,64 zł, natomiast dla kredytu w walucie franka szwajcarskiego 1.090,68 zł. Tym samym, przy prezentowanym wzroście waluty kredytu o 10,9 %, rata w przypadku kredytu walutowego miała kształtować się na poziomie zbliżonym do raty dla kredytu złotowego (1.209,56 zł). Ten sam przykład tzw. drastycznego zdarzenia rynkowego pokazywała również symulacja zawierająca wzrost kursu franka szwajcarskiego zawarta w treści załącznika nr 2 do wniosku o kredyt mieszkaniowy (...). W ocenie Sądu Okręgowego, tak przedstawione informacje, w żaden sposób nie odzwierciedlały skali realnego ryzyka, jakie wiązać się może z tego rodzaju produktem. Nadto nie dawały powodowi możliwości podjęcia świadomej decyzji przy znajomości pełnych konwencji o związaniu się tego rodzaju umową. Niezależnie od powyższego, żaden z zawnioskowanych świadków nie potwierdził, że powodowie w/w dokumenty faktycznie otrzymali.

Sąd Okręgowy zważył, że skali ryzyka nie potwierdzają zawarte w pkt 13 i 14 wniosku o kredyt mieszkaniowy oświadczenia powodów ani uregulowania zawarte w § 1 ust. 3 pkt 1 i 2 Części Ogólnej Umowy, z którymi powodowie się zapoznali i które zostały przez nich podpisane. Powodowie powinni byli otrzymać informację w dwóch wymiarach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty obcej, należało także wskazać możliwy do określenia poziom kursu waluty CHF. Takie jednak okoliczności w niniejszej sprawie nie zaistniały. Powodowie otrzymali jedynie podstawowe informacje o ryzyku kursowym. Dla spełnienia powyższego obowiązku banku nie było wystarczające podpisanie na etapie wniosku kredytowego oświadczeń, czy też zawarcie ich w umowie, że zostali poinformowani o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stóp procentowych. Takie oświadczenia nie przesądzają o tym, jaki był zakres tej informacji i czy była ona wyczerpująca dla podjęcia decyzji o wyborze waluty kredytu.

Oceniając powyższą kwestię z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, to klienci nie decydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Treść złożonych przez powodów oświadczeń tylko pozornie wprowadza klientów banku w stan świadomości realnego zagrożenia, jakie wiąże się ze zmianą kursu waluty. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. W ocenie Sądu I instancji, jedynie zaprezentowanie ówczesnie aktualnych oraz skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na rzeczywistą świadomość klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Pozwany nie wykazał natomiast, aby powodom przedstawiono jakąkolwiek symulację, także i taką odnoszącą się do stanu na dzień inny aniżeli dzień zaciągnięcia kredytu w CHF, czyli w okresie, w którym spłata takiego zobowiązania była korzystna. To zaś nie dało pełnego obrazu co do realnych ryzyk. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że po jednej stronie mamy do czynienia z przedstawicielem banku – osobą zawodowo trudniącą się pozyskiwaniem kredytobiorców dla banków, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony są osoby fizyczne, które niezależnie od wykształcenia, nie muszą posiadać specjalistycznej wiedzy ekonomicznej.

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazany powyżej sposób prezentacji symulacji kredytu i poprzestanie przez poprzednika pozwanego na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej i zmiany kursu walutowego nie świadczy o tym, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał w konsekwencji radykalnych zmian kursowych. Argumentacja banku o świadomości powodów, co do istniejącego ryzyka nie przystaje zatem do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy przywołana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Analiza treści pouczeń/oświadczeń prowadzi do wniosku, że w swej warstwie treściowej i komunikacji są one zbieżne, lecz nad wyraz lakoniczne w zakresie wyjaśnienia na czym ryzyko kursowe polega i w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców – jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty kredytu i salda kredytu. Powodowie zeznali, iż byli przekonani, że ewentualne ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, jest niewielkie, tym bardziej, że doradca pozwanego, B. B. zapewniła powodów, że wzrost waluty wahać się może w granicach 0,20 zł – co także wynikało z przedstawionych przez bank symulacji, a mając na uwadze stabilną wówczas pozycję CHF – ryzyko jakie powodowie brali pod uwagę przy wahaniami kursu było niewielkie. Można także przyjąć, że oświadczenia o ryzyku walutowym zawarte w umowie, jak i złożone przez powodów na etapie wniosku kredytowego, traktowane były jako konieczna formalność dla obu stron umowy kredytowej, bez której nie doszłoby do jej zawarcia – co zresztą potwierdziły zeznania pracowników pozwanego tj. świadków: B. B., D. W., P. Z..

Sąd Okręgowy podkreślił również, że w świetle dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek dla partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą zawsze uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę,

brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Rolą konsumenta nie jest upominać się o wykładnię czy zadawać pytania, co do treści łączącego strony stosunku. Rolą banku jest natomiast niewątpliwie zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie zrozumiałych dla klienta, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. W przedmiotowej sprawie natomiast bank nie zawarł w umowie ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie do instytucji banku ze strony powodów doprowadziły do podjęcia przez nich decyzji o zawarciu umowy.

Analizując skutki zastrzeżenia klauzul abuzywnych dla bytu, Sąd I instancji przywołał wykładnię dyrektywy 93/13/EWG ukształtowaną w orzecznictwie TSUE, która istotnie wpływa na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem. Jednocześnie wskazał, że głównym świadczeniem banku było oddanie kwoty kredytu do dyspozycji powodów, podczas gdy głównym świadczeniem powodów był obowiązek zwrotu kredytu w ustalonym przez strony terminie. Zastosowana w umowie stron klauzula waloryzacyjna stanowiła natomiast element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy, gdyż bank nie byłby w stanie określić rzeczywistej wysokości raty kredytu podlegającej spłacie w PLN bez odwołania się do owej klauzuli denominacyjnej. Powodowie, jako kredytobiorcy nie byłoby w stanie spełniać świadczenia w PLN w przypadku braku przeliczenia rat z CHF na PLN z zastosowaniem kursu walut z bankowej tabeli kursów. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie przesądza o tym, że klauzula przeliczeniowa stanowiła element przedmiotowo istotny umowy kredytu, ponieważ to ona kształtowała wysokość sumy kredytowej. Po wyeliminowaniu klauzuli spreadu walutowego nie byłoby możliwości przeliczenia kwoty kredytu i rat na walutę polską, co w konsekwencji nie dałoby się pogodzić z postanowieniami przewidującymi wypłatę kredytu oraz jego spłatę w PLN. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Odwołując się do orzecznictwa TSUE oraz SN, Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie, nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. O ile zaś możliwe jest zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, to możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze.

W niniejszej sprawie powodowie – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną właśnie z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne. Kategoryczne stanowisko powodów w tym zakresie nie pozwala zatem uznać, że żądali utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych. Nie ulega też wątpliwości, że powodowie nie zgadzali się na zastąpienie klauzuli normą dyspozytywną. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż interes konsumenta przemawia za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień abuzywnych. Stąd też powództwo główne o

ustalenie, że zawarta między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy Nordea-H. z dnia 13 lipca 2007 r. jest nieważna, zostało uwzględnione w całości.

W związku z uwzględnieniem roszczenia głównego w całości, Sąd nie rozpatrywał roszczenia ewentualnego, które zostało zgłoszone na wypadek nieuwzględnienia żądania ustalenia nieważności w/w umowy. Z tych samych względów Sąd nie rozważał zasadności zarzutów zgłoszonych przez pozwanego przeciwko roszczeniom ewentualnym.

Marginalnie Sąd I instancji wskazał, że domaganie się przez powodów unieważnienia umowy nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa przez konsumenta na podstawie art. 5 k.c. To nie powodowie odpowiadają za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., lecz pozwany bank. Okoliczność zaś, iż realizują swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznaniach świadków i powoda. Dowody z dokumentów Sąd I instancji uznał za wiarygodne, zaś ich autentyczność nie była podważana przez strony a jedynie każda ze stron wyprowadzała na podstawie ich treści odmienne wnioski. Część dokumentów złożonych przez stronę pozwaną (opinie, artykuł, dziennik urzędowy, opracowanie Instytutu badawczego) nie dotyczyła przy tym faktów związanych z przedmiotową umową kredytową, lecz stanowiły one źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów denominowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Zeznania świadków D. W., P. Z., B. B. Sąd uznał za wiarygodne, przy czym – jak wskazał – różnie kształtowała się ich przydatność dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powodów, uznając je za spójne oraz wzajemnie się uzupełniające.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień leży wyłącznie w gestii Sądu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu, że po stronie powodów występowało współuczestnictwo materialne jednolite (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, a mianowicie:

a) ustalenie następujących faktów niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:

- „Instrukcja nie zawierała zapisów dotyczących możliwości negocjowania kursu waluty przez klientów banku”;
- „Powodowie nie otrzymali w/w broszur”;
- „Podczas jednego ze spotkań na etapie ubiegania się o kredyt, przedstawiciel banku poinformował powodów, że nie mają zdolności do uzyskania kredytu w walucie PLN, natomiast posiadają zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego. Zapewniał powodów, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome, a zmiana kursu może oscylować na poziomie 20 groszy przedstawiciel banku zaprezentował powodom historię kursu tej waluty obejmującą okres minionych ostatnich 12-stu miesięcy. Ponadto zaprezentował symulację kredytu dla obowiązujących w danym dniu warunków cenowych i kursu waluty. Powodowie zapoznali się z treścią umowy, której zapisy nie wzbudzały ich wątpliwości. [...] Po przedstawieniu powyższych informacji powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu denominowanego do CHF”;
- „[Elementami podlegającymi negocjacji były marża i prowizja banku oraz kurs waluty po jakim wypłacony kredyt zostanie przeliczony, przy czym kurs waluty mogli negocjować tylko tzw. klienci VIP i dotyczyło to większych

kredytów, co wymagało także podpisania dodatkowej umowy]. Taka możliwość nie była jednak przypisana do kredytu powodów”;

- „Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie mieli wpływu na to według której tabeli zostanie przeliczony zaciągany przez nich kredyt”;
- „W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut”;

b) nieustalenie następujących faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy:

- powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w CHF na skutek rozmów z niezależną od pozwanego firmą (...), której pracownicy zapewnili powodów o atrakcyjności kredytów w CHF („pod tym wpływem się zdecydowaliśmy”); powodowie mieli wiedzę, że pozwany przy stosowaniu kursów walut stosuje własny spread, mieli wiedzę, że jest on różny w różnych bankach i kantorach, akceptowali to; powodowie mieli świadomość tego, że zmiana kursu walutowego wpłynie na wysokość spłacanych rat;
- powodowie mogli na podstawie zawartej umowy spłacać kredyt od początku w walucie kredytu tj. w CHF, bank udostępnił powodom taki rachunek;
- wybór kredytu denominowanego do CHF wiązał się dla powodów z niższym oprocentowaniem LIBOR zamiast WIBOR, a spłata w walucie PLN została wybrana przez powodów jako wygodniejsza;
- bank stosował kursy rynkowe, a metodologia ustalania kursu była tożsama z metodologią stosowaną przez NBP oraz pozostałe fakty objęte wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego - punkt 6 odpowiedzi na pozew) [por. wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w trybie art. 380 k.p.c.];

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

- a) art. 228 § 2 w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie w ramach podstawy faktycznej procesu istotnych faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna oraz na które powoływał się pozwany, a którym powód nie zaprzeczył;
- b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przeprowadzenie dowolnej oceny materiału dowodowego, w sposób wybiórczy, niezgodny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego;
- c) art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niepoczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o domniemania faktyczne, lecz skonkludowanie, że m.in. przykładowe dokumenty wskazujące na praktykę banków w innych sprawach nie mają znaczenia dla sprawy i ich złożenie jest niezrozumiałe;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- a) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana nie sprostала ciężarowi dowodu;
- b) art. 189 k.p.c. - poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie poprzez uznanie, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy;
- c) art. 385¹ oraz art. 385² k.c. poprzez częściowo niewłaściwą wykładnię oraz w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w uznaniu, że powodowie zawarli umowę, której postanowienia nie były indywidualnie uzgadniane, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszają rażąco interes konsumentów, uznanie, że postanowienia umowy nie są jednoznaczne, a ponadto nieuwzględnienie przy ocenie abuzywności (wedle art.

385² k.c.) całokształtu okoliczności zawarcia umowy, oferowanych produktów, w tym możliwości zawarcia umów ramowych pozwalających na negocjację kursu (jako umów pakietowych);

d) art. 385 § 2 w zw. z art. 58 § 3 w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sporna umowa nie może być wykonywana, nieuzupełnienie tej umowy w razie stwierdzenia luki, a przez to ustalenie nieważności umowy.

W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa procesowego) oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu „OGÓLNE WARUNKI UDZIELANIA PRZEZ (...) BANK POLSKA S.A. KREDYTU MIESZKANIOWEGO (...)” celem wykazania faktu możliwości spłaty przez powodów kredytu w CHF oraz rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji w zakresie oddalenia wniosku dowodowego pozwanej (punkt 6 odpowiedzi na pozew) na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c.

Powodowie, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie, z ostrożności procesowej wnieśli o reasumpcję postanowienia dowodowego z 11 czerwca 2021 r., pomijającego wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na wskazane a odpowiedzi na apelację fakty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości.

Tytułem uwagi o charakterze formalnym należy wskazać, że zgodnie

z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych,

w brzmieniu ustaloną ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Takí stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Na wstępie Sąd Apelacyjny przypomina, że kodeks postępowania cywilnego opiera się na konstrukcji apelacji pełnej (cum beneficio novorum). Zakreślone ramy postępowania w drugiej instancji obligują sąd do ponownego rozpoznania sprawy, a nie tylko stanowisk stron zgłoszonych w apelacji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., II PK 73/17 oraz powołane w nim orzecznictwo). Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika jednak konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (tak uzasadnienie postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo). Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna (tak postanowienie SN z 17 listopada 2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392). Sąd Apelacyjny zauważa, że apelacja pozwanego zawiera szerokie przytoczenie poglądów judykatury i doktryny prezentujących in abstracto odmienną – niż przyjęta przez Sąd I instancji (w ślad za aktualnie dominującym stanowiskiem orzecznictwa i nauki prawa) – koncepcję oceny istotnych zagadnień prawnych dotyczących problematyki tzw. kredytów frankowych. Niemniej Sąd odwoławczy za zbędne uznał obszerne cytowanie przeciwstawnych do tych poglądów stanowisk, z którymi zapoznanie się nie powinno nastręczać profesjonalnemu pełnomocnikowi jakichkolwiek trudności. Art. 6 k.p.c. stanowi w § 1, że sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy, w § 2 zaś nakłada na strony i uczestników postępowania obowiązek przytaczania wszystkich faktów i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 12 maja 1971 r. (II PR 124/71, LEX nr 6924) przewodniczący powinien dążyć do szybkiego wyjaśnienia kwestii istotnych a spornych między stronami i przeciwdziałać zamiarom stron, zmierzającym do przewlekania procesu i zaciemniania go przez wprowadzenie do niego elementów nie mających nic wspólnego ze sprawą.

Jako że zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego, analizę zarzutów apelacyjnych należało rozpocząć od weryfikacji ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

Pozwany sformułował dwie grupy zarzutów powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, w szczególności art. 231 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. Pierwsza grupa obejmuje zarzut poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, druga zaś obejmuje zarzut nieustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego nie zawiera jednak tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Pozwany zarzuca Sądowi Okręgowemu, że wyciągnął nienależyte wnioski z zeznań świadków B. B., B. M. oraz P. Z. (pracowników (...)) Bank (...), którzy dokonywali w imieniu tego Banku czynności związanych z zawieraniem umów

kredytowych), nie dostrzegając tego, że sami świadkowie podali, iż nie pamiętają powodów i tego, jak przebiegała procedura zawierania umowy z powodami, co powoduje ograniczone wykorzystanie zeznań tych świadków do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W tym przypadku bowiem zeznania ww. świadków stanowią tylko i wyłącznie obraz ich ogólnego doświadczenia i tego co zostało zapamiętane przez nie z praktyk stosowanych w tamtym czasie w banku. Wbrew zatem oczekiwaniom pozwanego, zeznania tych świadków nie mają odpowiedniej mocy dowodowej do ustaleń o zakresie przekazanej powodom informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową. Nawet gdyby jednak przyjąć wersję prezentowaną przez apelującego, to należy zauważyć, że w zgromadzonym materiale procesowym, brak jest takich dowodów, które pozwalałyby na odtworzenie treści udzielonej powodom informacji w związku z zawieraną umową kredytową.

Sąd Apelacyjny nie podziela także argumentacji pozwanego, w której odwołuje się on do otrzymania przez powodów broszur informacyjnych banku tłumaczących, czym jest kredyt denominowany, jakie ryzyko wiąże się z jego zaciągnięciem, czy też jak działa mechanizm oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumentów. Wbrew bowiem błędnym supozycjom skarżącego, żaden z zeznających w niniejszej sprawie świadków nie potwierdził, aby powodom wręczono broszury informacyjne, jakimi miał posługiwać się bank. Co więcej, Sąd odwoławczy zauważył, że z treści tychże broszur również nie wynika, jaka jest realna skala ryzyka związanego z kredytem denominowanym, w tym w szczególności w zakresie zmiany kursu waluty, do której kredyt był denominowany. Z broszury „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych” oraz symulacji kredytu stanowiących załącznik nr 2 do wniosku o kredyt mieszkaniowy (...) wynika bowiem, że kredyt frankowy, mimo ryzyka związanego z możliwością zmiany kursu waluty franka szwajcarskiego, jest produktem atrakcyjniejszym niż kredyt w walucie PLN. Ponadto, wskazana broszura przedstawiała jedynie w sposób poglądowy (na podstawie wykresu), jak kształtował się kurs Euro i CHF w stosunku do złotego w latach 2000-2006, tj. do połowy 2004 r. złoty słabł natomiast w dwóch kolejnych latach się umacniał. W odniesieniu natomiast do ryzyka stopy procentowej wykres przedstawiał jak kształtowała się wysokość stóp procentowych WIBOR 3M, stopy referencyjnej oraz inflacji w okresie styczeń 2002 – październik 2005. Dalej wyjaśniono, że oprocentowanie kredytu walutowego, a zatem i odsetki od kredytów walutowych mogą się zmienić z powodu wahania poziomu zagranicznych stóp procentowych. W broszurze tej nie zamieszczono żadnych symulacji modelowych obrazujących wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych dla kredytu zaciągniętego przez powodów przez okres porównywalny z tym, na jaki zaciągnęli oni zobowiązanie. Model symulacji sporządzony dla kredytu w kwocie 150.000 zł zaciągniętego na 15 lat przedstawiał korzyści wynikające z zaciągnięcia kredytu w walucie franka szwajcarskiego, którego oprocentowanie było niższe (3,8%) w stosunku do kredytu w walucie złotego (5,5%). Nawet zaś przy wzroście waluty kredytu o 10,9 %, rata kredytu walutowego miała kształtować się na poziomie zbliżonym do raty dla kredytu złotowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie przedstawiono dowodów, które obrazowałyby sposób przekazania informacji (możliwość jej właściwego zrozumienia przez powodów). Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego. Wiedza, że kursy walut ulegają zmianie, czy też, że bank, przy stosowaniu kursów walut, nalicza spread, może zostać uznana za powszechną, ale w żadnym przypadku taka powszechna wiedza nie pozwala na dokonanie oceny (w tym konkretnym przypadku) podejmowanego ryzyka i wpływu tej okoliczności na wysokość zobowiązania - a więc głównego świadczenia kredytobiorcy. Nie sposób zatem przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał, zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem – by przewidywał, że skutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Pozwany zarzuca Sądowi I instancji nieprawidłowe przyjęcie, że w przypadku powodów nie było możliwości negocjacji warunków umowy. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy (wobec stanowiska strony powodowej, o które opiera się żądanie pozwu) do treści art. 385¹ §3 i §4 k.c. (odczytywanych w kontekście jurejdcyjnej treści normy art. 3 ust 2 zd.

3 Dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umów kredytu hipotecznego adresowanych do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy tenże konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17, Dz.U.UE.C 2020, nr 45, poz. 8).

W kontekście omawianego zarzutu zatem nie będzie wystarczające dla wzruszenia opisanego domniemania i doprowadzenia do wyłączenia możliwości kontroli abuzywności poszczególnych klauzul samo powołanie się na to, że konsument miał możliwość wyboru produktu (np. kredytu denominowanego kursem CHF albo kredytu „złotówkowego”, czy też waluty, do której denominacja miałaby następować). Wykazać należy bowiem, że indywidualnym negocjacom podlegała cała treść klauzuli (a zatem przyjęty przez przedsiębiorcę „mechanizm” przeliczeniowy, w tym zwłaszcza mierniki, według których ustalać miano kurs waluty, sposób ustalania wartości tzw. spreadu itp.). W realiach sprawy skarżący nie prezentuje żadnych twierdzeń, z których wynikałoby że powodowie posiadali rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych, co czyni omawiany zarzut bezzasadnym. Co więcej, nie tylko świadek B. B. zeznała, że możliwość negocjacji kursu wypłaty kredytu dotyczyła jedynie pewnej grupy klientów („klientów klasy Vip i większych kredytów”), ale również świadek P. Z., która podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 12 maja 2021 r. przyznała, że „Elementy, które można było negocjować to marża i prowizja banku oraz kurs waluty przy klientach VIP”. Jak zaś wskazała świadek B. B. takie negocjacje wymagały podpisania dodatkowej umowy, czego w przypadku powodów nie uczyniono. O ile zatem obowiązująca w banku Instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A Kredytu Mieszkaniowego (...) przewidywała możliwość odstępstw od standardowych postanowień nie oznacza to, że w przypadku powodów, postanowienia uznane ostatecznie przez Sąd I instancji za abuzywne, poddane były indywidualnemu uzgodnieniu.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Za nieuzasadniony Sąd Apelacyjny uznał zarzut, polegający na nieustaleniu przez Sąd I instancji, iż zasady ustalania kursów w banku, innych bankach oraz NBP są podobne i ściśle sprzężone z notowaniem danej waluty w danym dniu. W tym zakresie pozwany podnosi, że kwestia ta ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, gdyż

pozwoiliaby na ocenę, iż kwestionowanej klauzule umowne nie mają abuzywnego charakteru. Wymaga podkreślenia, co zostało również wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dla stwierdzenia abuzywności klauzuli nie ma znaczenia, czy pozwany bank w rzeczywistości z tak ukształtowanego postanowienia skorzystał. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale (7) z 20 czerwca 2018, III CZP 29/17, decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest ono korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Tym samym nie można zgodzić się ze stawianym przez pozwanego zarzutem. Brak poczynienia takiego ustalenia, jak zarzucany, nie miał wpływu na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, chybione są te argumenty skarżącego, według których powodowie mogli na podstawie spornej umowy spłacać kredyt (od początku) w walucie kredytu, tj. CHF, w związku z czym nie musiała znajdować zastosowania Tabela kursów banku. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazuje, że sama możliwość spłaty kredytu z różnych rachunków, w tym z rachunku bezpośrednio prowadzonego w walucie obcej, nie oznacza, iż powodowie mieli regulowania rat kredytu w CHF, gdyż do tego potrzebowaliby uprzedniej zgody banku. Jednocześnie, uszczegółowienia co do sposobu spłaty dokonano w części szczegółowej umowy - § 4 ust. 2 (...) (do którego odsyła § 13 ust. 4 (...)) – poprzez wskazanie numeru ROR prowadzonego tylko w złotych, w związku z czym przyjąć należy, że zamiarem stron była objęta spłata rat kredytowych tylko w złotych poprzez odpowiednie potrącenia z rachunku ROR. Ponadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, kredyt został powodom wypłacony w złotych, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna waluty CHF, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Pomimo zatem teoretycznej możliwości spłaty udzielonego kredytu w CHF po uzyskaniu zgody Banku, charakter zawartej między stronami umowy, która od początku dotyczyła kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, pozostał niezmienny.

Za irrelevantne z punktu widzenia kierunku rozstrzygnięcia uznać należy powoływane przez skarżącego kwestie braku zdolności kredytowej powodów w PLN, powiązanie kredytu denominowanego do CHF z niższym a zatem korzystniejszym z punktu widzenia konsumenta oprocentowaniem LIBOR, podjęcia decyzji o zaciągnięciu kredytu po konsultacji z zewnętrznym podmiotem (...), czy też okoliczność, że kurs CHF/PLN, po zaciągnięciu przez powodów kredytu, spadł (2008) i dopiero wówczas nastąpił gwałtowny jego wzrost, a zatem początkowo był korzystniejszy niż kurs wypłaty. Podniesione w tym zakresie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c. są chybione.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec powyższego, nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Skarżący nie wykazał żadnych błędów, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny. Zarzuty apelacji w rzeczywistości stanowią wyłącznie wyraz subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, która w założeniu miała wykazać zasadność jego procesowego stanowiska tj. żądania oddalenia pozwu. Uzupełniająco Sąd odwoławczy wskazuje, że sam fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, aby a priori należało negować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 1950, C 147/50, NP 1951, Nr 6, poz. 76; w nowszym orzecznictwie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 kwietnia 2013, III AUa 1272/12). Dowód z przesłuchania strony, tak jak i inne dowody, podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. W sytuacji, w której sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów, musi dokonać wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych. O ile wybór ten zostanie dokonany w sposób swobodny, a więc odpowiadający art. 233 § 1 k.p.c., to nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniają skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu. W judykaturze podkreśla się, że zeznania stron muszą być dokładnie weryfikowane, np. poprzez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego,

zeznania powodów zostały ocenione przez Sąd I instancji właściwie, a nadto korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Inne stanowisko pozwanego w tej kwestii nie czyni jego zarzutu zasadnym.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji poczynienie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych. W uzasadnieniu do przedmiotowego zarzutu pozwany wskazał, że z faktu istnienia i stosowania u pozwanego określonych procedur w odniesieniu do innych klientów, którzy w tym czasie zawierali umowy analogiczne do zakwestionowanej umowy, złożenia przez powodów stosownych oświadczeń Sąd Okręgowy miał podstawy do ustalenia innego faktu, a mianowicie, iż w przypadku powodów również były przestrzegane procedury, powodowie zostali pouczeni o niczym nieograniczonym ryzyku kursowym oraz mogli zawrzeć umowę bezpośrednio w CHF, wreszcie negocjować warunki umowy. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że przepis art. 231 k.p.c., obok przepisów zawartych w art. 228, 229, 230 i 234 k.p.c., pozwala sądowi na dokonanie ustaleń faktycznych w inny sposób niż poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego. Zastosowanie tego przepisu polega na ustaleniu określonego faktu (lub jego braku) istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy za pomocą wnioskowania uwzględniającego reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego na podstawie innych ustalonych w sprawie faktów. Skorzystanie z możliwości poczynienia ustaleń faktycznych przy zastosowaniu domniemania faktycznego, powinno mieć miejsce tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych albo gdy istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010, I CSK 11/10; z 12 kwietnia 2001, II CKN 410/00 i z 18 maja 2012, IV CSK 486/11; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014, V CSK 87/13). W razie zastosowania domniemania faktycznego strony, na której spoczywał ciężar dowodu, nie dotkną negatywne konsekwencje wynikające z nieprzedstawienia przez nią dowodów na okoliczność, z której istnieniem wiąże ona korzystne dla siebie skutki prawne. Innymi słowy, zastosowanie domniemania faktycznego zwalnia tę stronę z konieczności przedstawienia bezpośrednich dowodów na sporny fakt, jeżeli wykaże ona inne okoliczności uzasadniające ustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu na podstawie wnioskowania opartego na podstawie art. 231 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z tego rodzaju sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszym sporze. Transponując powyższe uwarunkowania prawne na kanwę rozpatrywanej sprawy, Sąd odwoławczy zauważył, że dla zastosowania wnioskowania *prima facie* – tak jak domaga się tego pozwany – konieczne byłoby wykazanie faktów stanowiących podstawę domniemania faktycznego, które pozwalałyby na wnioskowanie, iż w przypadku innych klientów zawierających umowy analogiczne do zawartych przez powodów, pozwany dopełniał w sposób prawidłowy ciężące na niej obowiązki informacyjne. Wnioskowanie takie jednak jest nieuzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy. Jak już wyjaśniono wyżej, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, podnoszone przez nią okoliczności pozwalały jedynie na przyjęcie, że w ramach struktury banku istniały pewne procedury, niemniej nie oznacza to, iż związane z tym obowiązki pracowników banku były dopełniane, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy dysponował dowodem przeciwnym w postaci wiarygodnych zeznań powodów.

Odnosząc się natomiast do oceny prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c., skutkującej uznaniem kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych za abuzywne, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599 wyjaśnił już, iż bankowe klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter abuzywny. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Powyższa ocena jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

ugruntowana – przykładowo por. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl., z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl., z 22 marca 2022 r., I ACa 324/20, niepubl. czy z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 599/21, niepubl. Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania oraz wpływie zmiany kursu i oprocentowania na wysokość zadłużenia. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z kolei w świetle wyroku SA w Katowicach z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063, zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej (tu: denominowanym do waluty CHF) nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Co za tym idzie, wypełnienie obowiązku informacyjnego ciążącego na pozwanym banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że powodowie powinni byli otrzymać informację w dwóch aspektach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, z naciskiem na słowo „nieograniczone”, oraz zaprezentowanie symulacji, z których wynikałby wzrost wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Tymczasem powodowie, jak wynika z ich zeznań, byli świadomi jedynie ograniczonego ryzyka [„W pkt 12 jest mowa o tym, że będzie zmieniała się rata w razie zmiany kursu ale nie było mowy o tym, że będzie zmieniało obciążenie naszego kredytu (...). Nie miałam świadomości, że weźmiemy 350 tys. zł a po kilku latach CHF tak wystrzeli i będzie zadłużenie 450 tys. zł. (...) Mi się wydawało, że to będzie jakiś ogólnopolski kurs franka”], a po rozmowie z przedstawicielem banku uważali, że oferowany im produkt jest bezpieczny i atrakcyjny. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135 zauważył, że definicja konsumenta zawarta w art. 22⁽¹⁾ k.c. (zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, jak i obecnie) nie różnicuje konsumentów z uwagi na ich uświadomienie przez kontrahenta, czy też z uwagi na posiadane przez nich cechy. Co znamienne, dla oceny abuzywności wzorca umownego nie mają zatem znaczenia osobiste przymioty osoby zawierającej umowę, takie jak jej wiedza czy doświadczenie. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym (wyrok SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665).

Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN, w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to jest, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywnych, w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (por. powołane już wyżej wyroki). Wprawdzie w świetle art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jeżeli jednak eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z

konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 SN również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego;
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Dotychczasową linię orzecniczą kontynuują tezy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

W przedmiotowym postępowaniu powodowie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie domagali się ustalenia nieważności umowy. Jednocześnie, na rozprawie w dniu 11 czerwca 2021 r., powodowie oświadczyli, że mają świadomość skutków unieważnienia umowy kredytowej i mimo to podtrzymują powództwo główne. Posiadając zatem wymagane stanowisko strony powodowej, Sąd Okręgowy słusznie przeszedł do oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie kwestionowanych umów, zasadnie uznając, że umowy te w takim kształcie nie mogły być uznane za ważne oraz że brak jest podstaw do zastąpienia postanowień abuzywnych innymi klauzulami. Zasadnie Sąd ten zauważył, że nie może wbrew woli konsumenta zastępować klauzuli inną czy modyfikować treści postanowienia abuzywnego. Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji apelacji co do tego, że poszczególne postanowienia mogłyby zostać zastąpione wskazanym w apelacji przepisem art. 358 § 2 k.c., czy że rozliczenie stron mogłoby nastąpić w oparciu o kur średni NBP. Brak jest przepisów dyspozytywnych, które taką możliwość by przewidywały (por. zwłaszcza wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021, C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094). W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowa umowa, bez postanowień kształtujących główne świadczenia kredytobiorców, nie mogą funkcjonować.

Niezależnie od powyższego, trzeba zauważyć że w świetle art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c. jest nieważna. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Sąd Apelacyjny wskazuje, że sporną umowę kwalifikować można jako nieważną już na gruncie art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 k.c., niezależnie od przepisów o klauzulach niedozwolonych. Zamieszczenie w umowie przez stronę ekonomicznie silniejszą (kredytodawcę) klauzuli, na mocy której jest ona upoważniona do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat kredytu, rażąco przekracza granice swobody umów z art. 353¹ k.c. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia – tak przytoczone już wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603 oraz z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478. Z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność umowa zostałaby dokonana, dlatego też Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż jest ona nieważna w całości.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, nie ma wątpliwości, że powodowie wykazali swój interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy w świetle art. 189 k.p.c. Kwestionowana przez nich umowa nie została w całości wykonana przez powodów, którzy nadal spłacają zaciągnięty kredyt. W tym stanie rzeczy jedynie uzyskania orzeczenia ustalającego w sposób definitywny usunie niepewność prawną co do związania powodów umową z pozwanym. Z tychże względów Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym umowa o kredyt mieszkaniowy z dnia 13 lipca 2007 r. zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna w całości.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i ekonomii ze specjalnością w zakresie rynków walutowych w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym dowód ten jest nieistotny dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczaną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanych umów kredytowych a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwany bank. Przedmiotowa ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy, co też prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy. Pozwany pomija, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest kwestia uczciwości klauzul umownych (a nie praktyki bankowej jeśli chodzi o ustalanie kursu wymiany walut). Z treści art. 385² .k.c wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili

zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy, w toku jej wykonywania, przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Fakty, na jakie miały zostać powołane biegły, sprowadzające się do wykazania, że w praktyce pozwany bank ustalał w swoich tabelach kursy walut w oparciu o kryteria rynkowe (w oparciu kursy walut na rynku międzybankowym) nie posiadają znaczenia dla oceny samej klauzuli umownej, odsyłającej do kursu ustalanego przez bank. Nawet zatem przy przyjęciu, że kursy ustalane przez pozwany bank nie odbiegały od kursów walut innych konkurencyjnych banków i kursów NBP nie ma więc żadnego znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli. Nieuczciwy charakter klauzuli, jak wskazano wyżej, oceniany być musi przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych. Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny, podzielając w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż zawarta przez strony umowa kredyt jest nieważna z przyczyn powyżej omówionych, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

Odnosząc się natomiast do wniosku apelującego o przeprowadzenie dowodu z załączonego do apelacji dokumentu celem wykazania możliwości spłaty przez powodów kredytu w CHF, Sąd odwoławczy wskazuje, że dowód ten jest spóźniony i jako taki podlegał pominięciu w myśl art. 381 k.p.c. Nawet zaś jego uwzględnienie, z uwagi na omówione wyżej uwarunkowania, nie miałoby jakiegokolwiek wpływu na prawidłowość ustalenia Sądu Okręgowego co do charakteru prawnego przedmiotowej umowy. Możliwość spłaty rat kredytu w CHF, w świetle treści umowy stron, miała wyłącznie charakter hipotetyczny.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji należało uznać stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie odwoławcze zobowiązaną w związku z tym do zwrotu powodom koszty tego postępowania. Na zasądzone koszty instancji odwoławczej składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodów, którego wysokość ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Artur Kowalewski